



DWUMIESI CZNIK KLUBU MŁODEGO DZIENNIKARZA

Nr 2 (45)

gazeta bezpłatna

marzec - kwiecień 2010

Prezydent Poznania specjalnie dla TeXT-u:

- Dla mnie najważniejsze jest to,
by Poznań był miastem otwartym, w którym
pojawiają się nowe idee. A zarazem miastem,
które wykorzystuje swoje tradycje -
- mówi Ryszard Grobelny

Cała rozmowa

s. 4-7

Poznań w roku 2100 -
sonda przeprowadzona
wśród poznańców
s. 3

Jak Michael Jackson
stał się dla mnie ważny -
wywiad
z Agatą Hosińską,
pomyślniczką show
o królu pop
s. 8 i 9

Mamy Orlika, czyli nowe
boiska w "Emdeku"
s. 9 i 11

Jak to jest
być misjonarką - relacja
ze spotkania w Klubie
Młodego Dziennikarza
z Kasią Arciszewską
s. 10

Odwiedzamy muzeum -
wspomnienia z zimowiska
w "Emdeku"
s. 11

I Ty może spotka
czarownicę - recenzja
książki Thomasa Breziny
"Rywalki nierozłóżki"
s. 12



Dwumiesi cznik
Klubu Młodego Dziennikarza
przy Młodzie owym Domu Kultury Nr 1
w Poznaniu



Droga D bi ska 21
61-555 Pozna
tel.: 061 833 79 10
www.mdk1.pl

REDAGUJ :

Emilia Banasik, Tomasz Błaszak,
Julia Ci y ska, Łukasz Fiałkowski,
Emilia Gałczy ska (współpraca),
Agnieszka Jarosz, Agata Kaczmarek,
Justyna Kali ska (sekretarz red.),
Lidia Karbowska (współpraca),
Marlena Kompowska (redaktor naczelny),
Łukasz Niparko (korespondent z USA),
Małgorzata Piotrowicz, Robert Szyma ski,
Marta Urba ska, Patrycja Wlizio

PLASTYCY:

uczestnicy warsztatów plastycznych
prowadzonych przez:
Bo ena Beim (☺)
i Agnieszka Mrowi sk (★)

SKŁAD:

Włodzimierz Karalus

NAKLAD: 150 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych,
zastrzega sobie prawo redagowania
nadesłanych tekstów.

OD REDAKCJI

Inagle kto był czył deszcz i za wiecilo slo ce. A trudno uwierzy , e po półrocznym zamkni ciu w czterech cianach własnego pokoju w ko cu wyjdziemy na ulice. By mo e cz z Was pójdzie na dłu szy spacer do parku. Tam powitaj nas zielone trawniki upstrzone psimi nieczysto ciami. Ale, jak to kiedy piewał Marek Grechuta: "Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty!". A kiedy ju wrócićie z wiosennego spaceru, to mo e skusicie si na lektur "TeXT-u"? Jak zwykle o Was nie zapomnieli my i mamy dla Was mnóstwo ciekawych artykułów.

Wraz z nadej ciem wiosny w naszej redakcji zrobiło si gło no. A to wszystko za spraw zbli aj ce go si konkursu dziennikarskiego, organizowanego co roku przez Klub Młodego Dziennikarza. Tym razem zadanie konkursowe polegało na przedstawieniu wizji Poznania w roku 2100. Nic wi c dziwnego, e spotkali my si z prezydentem naszego miasta, Ryszardem Grobelnym. Co prawda o tym jak b dzie wygl dał Pozna za dziewi dziesi t lat rozmawiali my niewiele, ale za to dyskutowali my o strategii rozwoju naszego miasta do roku 2030. Wiadomo, my poznaniacy jeste my praktyczni najbli sza przyszło bardziej le y nam na sercu ni odległe wizje. Chocia te drugie te s przecie wa ne. Nasz wywiad mo ecie przeczyta na s.4-7.

Redakcja TeXT-u go ciła niedawno u siebie młod misjonark , Kasi Arciszewsk , która opowiedziała nam o swojej pracy w Akademickim Kole Misjologicznym. Relacj z tego spotkania znajdziecie na s.10.

W tym numerze mamy tez co dla moli ksi kowych. Na pewno zaciekawi ich recenzja zabawnej powie ci Thomasa Breziny "Rywalki nierozł czki" (s.12). Jedn z postaci wyst puj cych w tej ksi ce jest prawdziwa czarownica.

Zach camy Was równie do przeczytania artykułu o wybudowanym na terenie naszego "Emdeku" Orliku (s.9 i 11). Je eli lubicie gra w piłk , to jest to miejsce akurat dla Was.

Miłej lektury.

*Agnieszka Jarosz
Justyna Kali ska*

Japonia w "Emdeku"



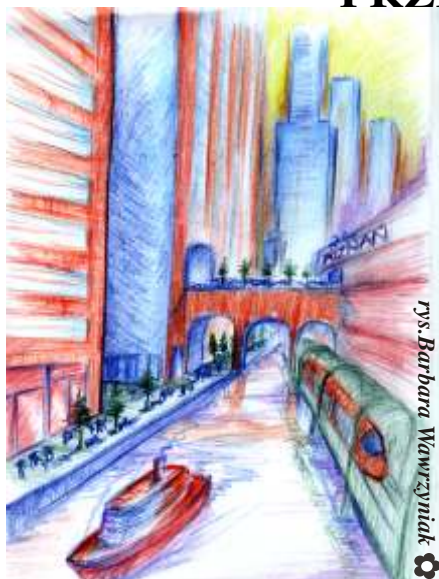
W "Galerii pod Arkadami" w sobot , 13 marca 2010 r. odbył si wernisa pt. "Barwy Japonii". Swoje prace prezentowały dziewczyny ucz szczaj ce na zaj cia plastyczne do naszego Domu Kultury. Basia i Kasia Wawrzyniak, Paula Michalska, Jagoda Tłok i Karolina Wojtas poprzez rysunek, malarstwo i fotografi pokazały swoje spojrzenie na kultur Azji, w szczególno ci Japonii.

Inspiracj dla nich była manga, anime i cosplay. Cos albo, jak niektórzy wol Cros-play, to zabawa polegaj ca na przebieraniu si za postacie z mang (japo skich komiksów), anime (japo skich filmów animowanych) czy te gier komputerowych. Dziewczyny były poprzebierane w stroje wschodnie oraz serwowały egzotyczne potrawy. Zarówno stroje jak i potrawy były dziełem wystawiaj cych.

Bo ena Beim

Pozna w roku 2100

SONDA PRZEPROWADZONA W RÓD POZNANIAKÓW
PRZEZ DZIENNIKARKI TeXt-u



W 2100 roku najwładniejsza część miasta
będzie się znajdowała nad Wartą

Asia (15 lat): Pozna 2100? Nigdy nie zastanawiałam się nad tym, jak będzie wyglądało moje miasto za dziesięć lat. Choć podejrzewam, że będzie brakowało w nim zieleni. Na pewno znacząco rozwinie się elektronika. Szkoła będzie wyglądała zupełnie inaczej. Być może uczniowie nie będą musieli już do niej chodzić, ponieważ wiedzę będą mogli zdobywać poprzez jakieś kursy internetowe. Może posuniemy się aż tak daleko, że nauczycielem stanie się po prostu komputer, który sam będzie przekazywał nam wiedzę.

Adrian (20 lat): Pozna 2100 to będzie przede wszystkim nowoczesna elektronika i dobrze prosperująca gospodarka. Nowoczesne szkoły i nowoczesna kadra nauczycieli. Licząc na to, że nasze szkoły dostosują się do całego czasu, zmieniającego się świat. Podejrzewam, że studia będą odpłatne. Ale pojawią się nowe uczelnie. I najwładniejsza - Pozna stanie się rajem dla wszystkich studentów. Łatwo przemieszczania się po całym mieście i wietne uczelnie to właśnie nie to przyciągnie do naszego miasta mnóstwo studentów.

Marta (17 lat): W naszym mieście popularne jest hasło: "Pozna stawia na sport". Sama wspólnie z moimi znajomymi należałem do szkolnego klubu siatkarskiego. Poza tym uwielbiam grać w koszykówkę i piłkę nożną. Pozna 2100 to będzie miasto sportu: nowoczesne stadiony, lodowiska i szkoły. Dlaczego mówi o szkołach? Dlatego, ponieważ za dziesięć lat w naszym mieście szkoła będzie nowoczesna. Zajęcia z wychowania fizycznego będą odbywać się w zupełnie inny sposób niż teraz. Zajęcia z tego przedmiotu będą prowadzone m.in. na basenie i na prawdziwych kortach tenisowych. A nauczycielami tego przedmiotu będą czynni zawodnicy z danych dyscyplin (np. zajęcia z piłki nożnej będzie prowadził piłkarz z jakiegoś poznańskiego klubu). Jednym słowem szkoła w Poznaniu będzie rajem dla każdego ucznia.

Dawid (15 lat): Moje miasto zmieni się ogromnie przez te kilkadziesiąt lat. Szczególnie jeżeli chodzi o ubieranie się ludzi. Będą oni nosili ciuchy typowo ekologiczne. Modne staną się różnego rodzaju worki, siatki, aluminiowe folie, z których ludzie będą wytwarzać ubrania. Projektanci mody posuną się aż tak daleko, że poznaniacy zaczną trochę przypominać wyglądem kosmitów. Myślę, że Pozna rozwinie się także pod innymi względami. Powstaną duże obiekty sportowe i będzie coraz więcej zieleni.

Asia (15 lat): Pozna 2100? Wyobraź sobie Pozna jako miasto bardzo ekologiczne. Będzie dużo zieleni. A po ulicach będą się poruszały samochody

napędzane odpadami. Myślę, że przyniesie to duże zyski naszemu miastu i inne duże ośrodki będą brały z niego przykład.

Magda (15 lat): W 2100 roku w mieście będą same szklane wieżowce. Ludzie będą poruszali się statkami kosmicznymi, nie będzie już w ogóle samochodów i mało kto będzie je jeszcze pamiętał. Pozna wciągać się rozwijać pod względem inicjatyw kulturalnych. Powstaną nowoczesne kina, np. 10 D, które będą pozwalały na odczuwanie podczas oglądania filmu jeszcze większej ilości efektów specjalnych.

Kuba (15 lat): W Poznaniu za dziesięć lat będziemy poruszać się własnymi małymi samolotami. Dlatego cała komunikacja będzie "w górę". Myślę, że ułatwi to rozwiązanie problemu, którym są korki. Pozna rozwinie się także w kontaktach międzynarodowych, między innymi dzięki targom poznańskim.

Sonda przeprowadziły:
Justyna Kalińska
i Agnieszka Jarosz



Za 90 lat klimat w Poznaniu zmieni się tak bardzo, że po ulicach naszego miasta będziemy poruszać się jedynie na wycieczkach. Używanie pojazdów mechanicznych będzie dozwolone jedynie w przestrzeni powietrznej - po specjalnych torach.

Wschodnia energia, zachodni styl

PREZYDENT POZNANIA SPECJALNIE DLA TEXT-U



Dziennikarze TeXT-u rozmawiaj z prezydentem Poznania, Ryszardem Grobelnym o przyszłość naszego miasta. Od prawej: prezydent Ryszard Grobelny, Marta Urbaska, Agnieszka Jarosz, Justyna Kalaska, Tomasz Błaszak. Zdjęcie zrobił Łukasz Fiałkowski także biorąc udział w rozmowie.

- Nowo ci w Poznaniu przyjmuj si nieco trudniej, ale za to zostaj na stałe - mówi Ryszard Grobelny

TeXT: Strategia Rozwoju Poznania do 2030 roku to do du y dokument. Co według Pana jest w niej najwa niejsze?

Ryszard Grobelny: - Wła ciwie wszystko. Strategia zawiera tylko aspekty, które s dla nas najwa niejsze. Nie wiemy, jak miasto b dzie wygl dało za 20 lat. 20 lat temu, kiedy zaczynałem swój karier samorz dow te nie potrafiłem przewidzie , e b dzie my w Unii Europejskiej. Nie pomylalbym wtedy, e mo e by w Poznaniu 140 tys. studentów. Dzisiaj te nie potrafimy przewidzie dokładnie, co b dzie za lat 20, ale potrafimy powiedzie , na jakie wa ne dziedziny ycia b dzie my stawia , eby w Poznaniu ył si lepiej.

Jakie konkretnie punkty w tym programie s według Pana najwa niejsze?

- Dla mnie najwa niejsze jest to, by Pozna był miastem otwartym, w którym pojawiaj si nowe idee, a zarazem miastem, które wykorzystuje swoje tradycje. eby wyra nie stawał na nowoczesno w gospodarce, a tak e na jako ycia. To główne elementy Strategii, którym podporz dkowuje si poszczególne, konkretne działania.

Powiedział Pan, e Pozna to miasto otwarte, ale z drugiej strony jak czytamy ró ne wypowiedzi internautów na forach to oni mówi : Pozna to nie jest miasto otwarte, to jest takie miasto hermetyczne, zamkni te w sobie. Zgadza si Pan zt opini ?

- I tak i nie. Pozna na pewno jest miastem konserwatywnym. W zwi zku z tym nowo ci w Poznaniu

przyjmuj si nieco trudniej, ale za to zostaj na stałe. Pozna ma tak e historycznie t cech , e to co si w Poznaniu nowego pojawia, Pozna sobie na trwałe przyswaja.

A co na przykład?

- Na przykład Bamberzy. W XVIII wieku przyszli do nas jako obcy, ale po jakim czasie stali si poznaniakami. Nie odr bn społeczno ci , tylko poznaniakami. Walczyli o polsko , mimo i byli z innej sfery kulturowej. Pozna ma wiele takich przykładów.

A teraz, co Pozna tak wchłon ł?

- Chocia by firmy, które si pojawiły w Poznaniu w ostatnich latach. Które stały si firmami pozna skimi, takie jak Volkswagen, Nivea. I traktuje je jako naprawd swoje, tak jakby zawsze tu były. Jako pozna skie firmy, a nie obce, zewn trzne, które si u nas ulokowały.

Pan powiedział, e du a cz

poznaniaków to studenci. Wiemy, że jest Studencka Rada Miasta, która praca nie działa i ma wiele nowych pomysłów. Jednym z nich było rozmieszczenie miniaturowych kociołków w charakterystycznych miejscach miasta. Czy takie pomysły są brane pod uwagę? Czy będą realizowane?

- Brane pod uwagę są wszystkie, do realizacji zapewne trafią niektóre. Takie pomysły są potrzebne. One ubarwiają miasto, sprawiają, że staje się ono ciekawsze. I tak naprawdę nieważne, czy z tymi pomysłami wychodzą ludzie młodzi czy ludzie starzy. Ważne, czy pomysł będzie akceptowalny.

Czy plan Strategii może jeszcze ulec zmianie? Jeśli będzie wiadomo, że niektóre cele są niemożliwe do zrealizowania, to czy jest możliwość ich zmienienia czego?

- Po pierwsze Strategia jeszcze nie jest gotowa. Jest na etapie dyskusji publicznej i będą jeszcze jakieś zmiany. Po drugie - strategia z bardzo dużym prawdopodobieństwem będzie ulegała zmianom co jakiś czas. Wzrost nam się zmienia i pojawiają się nowe trendy. Mogą pojawić się nowe technologie, których dzisiaj nie znamy. Pojawiają się coraz to nowe systemy komunikowania się, przemieszczania się. Być może trzeba będzie zmienić pewne zasady.

Dlaczego Panie Prezydencie, duży o inwestycji zaplanowanych jest na tak późny termin. Np. przedłużenie tramwaju na Dłbiec ma zostać zrealizowane do 2040 roku.

- Z bardzo prostego powodu - wcześniej nie ma pieniędzy.

I to jest tylko ten główny powód?

- Tak. Inwestycje, które są zaplanowane do roku 2014 mają zabezpieczenie finansowe. Nowa inwestycja może być realizowana tylko wtedy, gdy wyrzuci się coś z tego planu, który już jest. Albo zdobędzie się dodatkowe pieniądze.

W Poznaniu tak na dobrą sprawę niewiele rzeczy się buduje. Teraz trwa przygotowanie do Euro, ale widać, że ci nie ma żadnych dużych przedsięwzięć. Dlaczego?

- To zależy, z kim się porównujemy. Jeśli z miastami wiatowymi, to rzeczywiście w Poznaniu zmieni się niewiele, ale w skali miast polskich, a nawet europejskich - bardzo dużo. Wszystko zależy od relacji. O mnie można powiedzieć, że jestem wysoki, pod warunkiem, że koło mnie nie stanie koszykarz. Jak na warunki polskie, ilość i wielkość inwestycji w Poznaniu jest duża. Buduje się więcej mieszkań, infrastruktury... Widać, że jest tylko jedno miasto polskie, które ma większy poziom inwestycji niż Poznań. Jest to Warszawa.

W jakim stopniu Pan Prezydent wpłynął na kształt Strategii?

- Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Wskazuję kierunki pracy nad tą Strategią. Biorę udział w różnych dyskusjach. Nad całą Strategią pracowało ponad 250 osób, recenzuje ją jeszcze kilkaset innych. Dzisiaj nie mogę na odpowiedzieć, czy wkład jest najważniejszy. Strategia będzie dobra, jeśli będzie pracowało wielu osób.

W Strategii znalazłam takie zdanie: "Poznań w 2030 roku to miasto z dużym kapitałem społecznym, w którym przedsię-

biorczo, zaangażowanie i aktywność społeczna poznaniaków owocują wieloma inicjatywami." W jaki sposób Poznań chce zachęcić mieszkańców do bycia aktywnym i w jaki sposób ta aktywność ma się przejawiać?

- Są dwie najważniejsze rzeczy w tym zdaniu, które pani przeczytała. Po pierwsze kapitał społeczny to jest kwestia wzajemnego zaufania i budowania dobrej atmosfery w mieście. Poznań ma najwyższy stopień kapitału społecznego ze wszystkich miast w Polsce, jednak w porównaniu do miast europejskich jest bardzo niski. Kapitał społeczny jest również takim mechanizmem rozwojowym - wielu inwestorów przychodzi tam, gdzie jest dobry kapitał społeczny. Dlatego trzeba budować zaufanie poprzez rozwój kultury. Kultury rozumianej nie tylko jako muzea i teatry, ale kultury rozumianej jako imprezy sportowe, imprezy masowe, zachowanie w pubach, w restauracjach. To jest szeroko rozumiana kultura, czyli sposób spędzania wolnego czasu. Jeśli będzie on aktywny i będzie budował więzy między ludźmi, będziemy mieli do siebie więcej zaufania. Drugim aspektem jest kwestia inicjatyw. Jak ludzie mają do siebie zaufanie to wystąpią z wieloma inicjatywami, pomysłami, gdy wierzą, że ktoś te pomysły pomoże im zrealizować.



- Mamy zbyt dobrą sieć tramwajową, aby zastąpić ją metrem -
- powiedział Ryszard Grobelny (na zdjęciu "Pestka")



Koziołki to chyba najbardziej lubiany przez dzieci symbol Poznania.

Je li chodzi o masowe imprezy sportowe, Pozna planuje organizowa je regularnie, czy te "od czasu do czasu"?

- Regularnie, w skali dostosowanej do mo liwo ci naszego miasta. Strategia przewiduje organizowanie du ej ilo ci imprez, tak e wydarzenia masowych.

Pozna reklamuje si jako miasto nowoczesne. W Londynie metro dziala ju od 147 lat. W Poznaniu wci go nie ma. Dlaczego?

- Prawdopodobnie nigdy nie b dzie, dlatego e w wielu miastach wielko ci Poznania metra nie ma. Bł dem jest porównywanie Poznania z Londynem.

Ale przecie Pozna powinien mie jakie ideały, do których chciałby d y .

- Je li Pozna b dzie miał ch i realne szanse zosta dziesi cio-milionow stolic , to wtedy mo na rozwa a budow metra. adne polskie miasto nie ma takiej perspektywy rozwojowej. Za budow metra musieliby zapłaci mieszkań cy Poznania. Pytanie, czy metro im si w ogóle opłaca. eby metro mogło powsta , musieliby my zrezygnowa ze wszystkich tramwajów. Jego koszt jest porównywalny z cał sieci tramwajow . Mamy zbyt dobr sie tramwajow , aby zast pi j metrem. eby metro si opłacało, musi przewozi od 30 do 50 tysi cy

mieszka ców na godzin . Jest w Poznaniu jedna linia komunikacyjna, która ma takie mo liwo ci, to "Pestka". To zamkn "Pestk " i wybudowa pod spodem metro? Po co, skoro "Pestka" ju jest i spełnia dobrze swoje zadanie.

W takim razie jakie inne rozwi zanie komunikacyjne miałyby Pan dla Poznania? Przecie w godzinach szczytu trudno porusza si po mie cie i z tego miasta wyjecha .

- Metro by tak naprawd tego nie rozwi zało. W Poznaniu mogłyby by dwie linie metra, najwy ej trzy przy tej wielko ci miasta. Nie rozwi załoby to problemów. eby sprawniej porusza si po Poznaniu, trzeba zniech ci ludzi doje d enia samochodami.

W jaki sposób to robi ?

- Podnosi cen za stref w centrum. Poszerza stref parkowania w centrum. Nie budowa parkingów w centrum, tylko na obrze ach. To jest zawarte w Strategii. Trzeba równie inwestowa w komunikacj publicznej , eby była sprawna i komfortowa. Je eli b dzie, to ludzie rzadziej b d korzysta z samochodów. W Poznaniu studenci maj około 40 tys. samochodów. Korzystaj z około 10 tys. Reszty nie u ytkuj , poniewa ich nie sta , albo im si to nie opłaca. Dlatego lepszym rozwi zaniem jest komunikacja miejska.

By mo e dobrym sposobem

byłoby budowanie wi kszej ilo ci dróg rowerowych? Niewiele jest ich w Poznaniu.

- Stopniowo te trzeba budowa drogi rowerowe. Jednak trzeba pami ta , e drogi rowerowe sprawdzaj si dobrze wtedy, gdy odległo mi dzy celami podró y wynosi poni ej pi ciu kilometrów. W Poznaniu te cele podró y s troch dalsze. Rower na wi ksze odległo ci nie b dzie si sprawdzał. Mimo to przy ka dej inwestycji, ka dym remoncie drogi budujemy cie k rowerow . Oprócz tego budujemy cz cie ek rowerowych niezale nie. Ale nie ma co si ludzi , e system rowerowy zast pi nam komunikacj publicznej . To nie jest mo liwe.

Pozna przedstawia si jako miasto sportu. Jakie hasło przewodnie b dzie miał Pozna w roku 2030?

- Tego nie wiem. B dzie trzeba to przeanalizowa . Pozna reklamuje si w Polsce jako: "miasto know-how", a po angielsku "eastern energy, western style".

Jak Pan Prezydent osobi cie rozumie hasło "Pozna know-how"?

- Tak jak si rozumie "know-how". Czyli tak naprawd co bardzo nowoczesnego. To jest wyra ne nastawienie na nowoczesno , skuteczno i umiej tno ci. Prosz zwróci uwag , e jest to hasło polskie. Hasło angielskie, hasło na zagranic jest inne.

Pozna chce porównywa si z miastami europejskimi, wiatowymi?

- Tak, strategia zakłada, e miasto Pozna powinno konkurowa co najmniej z miastami europejskimi. Oczywi cie z miastami podobnej wielko ci. A sporo jest znac zych miast w Europie i na wiecie o podobnej wielko ci.

A 50 proc. poznaniaków mówi, e je eli mieliby wyprowadzi si do innego miasta, to byłby to albo Kraków, albo Wrocław. Z czego to mo e wynika ?

- Pewnie dlatego, e s to obok Poznania najlepsze miasta

w Polsce. Prosz zwróci uwagę, że poznanianie nie marzy o wyprowadzce do Warszawy, która jest jedynym miastem bogatszym od Poznania, ale jest miastem dużym. Miastem, które przyciąga, które nie jest tak wyraziste jak inne miasta Polski.

Nie słyszy się raczej, że Polacy chcieliby mieszkać w Poznaniu. Poznań stara się być miastem kultury, ale brakuje mu jeszcze trochę do tego. Jest mało atrakcyjny turystycznie.

- Miastem turystycznym nie jest. Całkowicie turystycznym nigdy nie będzie. Chcemy, aby był miastem turystyki biznesowej. To jest nasze założenie. Prosz zauważyć, że Poznań został uznany przez studentów za najlepsze miasto do studiowania. A to oznacza, że przynajmniej na 5 lat chcemy wybrać właśnie miasto Poznań, jako najbardziej atrakcyjne. To już jest powód do zadowolenia. W przypadku promocji trzeba pokazywać te zalety Poznania, które powinny spowodować, aby był bardziej pożądanym.

Rolnictwo i przemysł to dwa punkty, które są najbardziej znaczące dla Unii Europejskiej.

Mamy w Poznaniu Uniwersytet Przyrodniczy. Czy nie warto byłoby stawiać właśnie na tym uczelni?

- Generalnie stawiamy na uczelnie, bez wskazywania na jakie. Chociaż w naszych strategiach zdecydowanie preferujemy kierunki techniczne. Słone teraz najważniejsze.

A co z humanistami w takim razie?

- Znaczna część z nich będzie musiała po prostu zmienić zawód. Współczesny świat idzie w kierunku nauk technicznych. Oczywiście, że humaniści, zwłaszcza bardzo dobrzy humaniści, będą zawsze potrzebni. Zawsze będą im potrzebowali socjologów, dziennikarzy, psychologów. Jednak tymi najbardziej potrzebnymi będą pracownicy zawodów inżynierskich. Zapewne wielu humanistów będzie musiało zmienić swoje kwalifikacje. Mobilność jest wyzwaniem przyszłości. Kto nie jest mobilny, nie będzie nadawał.

Jakie są plany odnośnie Międzynarodowych Targów Poznańskich? Czy jest Pan za tym, aby miasto i jego mieszkańcy wykupili udziały w Targach?

- Targi powinny doskonalić swój

funkcję. Coraz więcej powinno być tam konferencji, spotkań. Powinny mieć nadal charakter publiczny. Gdyby nie było innej możliwości, może mieszkańcy powinni wykupić udziały.

Na koniec chcielibyśmy jeszcze spytać Pana o Poznań 2100. Jakie budynki w Poznaniu będą w 2100 roku uchodziły za zabytki?

- Po pierwsze te, które są już zabytkami. Z tych nowych myślę, że Stary Browar i Malta.

A poznanianie - jak zmieni się przez te 90 lat?

- Nie potrafię zgadnąć. Ale patrz na to, jacy poznanianie byli 100 lat temu, czyli na progu XX wieku, mam wrażenie, że a tak bardzo się nie zmieni. Nadal silnie poznańskie tradycje będą kultywowane. Z pewnością ci będzie to dla Poznania dobre.

:
Rozmawiali:

*Agnieszka Jarosz
Justyna Kalińska
Marta Urbanska
Tomasz Błaszczak
Łukasz Fiałkowski*



Strategia Rozwoju Poznania do 2030 roku przewiduje organizowanie dużych imprez sportowych. Kompleks rekreacyjno-sportowy na Malcie nadaje się do tego idealnie.

Jak Michael Jackson stał si dla mnie wa ny

WYWIAD Z AGAT HOSZOWSKĄ,
POMYSŁODAWCZYNI SHOW O KRÓLU POP

Małgorzata Piotrowicz: Dlaczego wła nie Michael? Dlaczego wła nie o nim chcesz robić show? Jest przecież wielu rónych artystów. Skąd taka "miłość" do króla Pop?

Agata Hoszowska: No tak - miłość. Prawie ka dy, kto jest w naszym wieku, ma swojego artystycznego idola: aktora, piosenkarza czy innego artystę lub artystkę. A mnie zafascynowała postać Michaela Jacksona. Od kiedy zaczęłam się interesować tym artystą, szukałam różnych ról, żeby dowiedzieć się jak najwięcej o jego życiu. Bardzo mnie to wciągnęło. I z czasem Michael stał się dla mnie kimś wyjątkowym. To przede wszystkim dlatego, że jego muzyka jest wieczna. Jest duża gwiazda, która po pewnym czasie się zapomina. Ale to nie dotyczy mojego idola.

Dla wielu ludzi Michael Jackson to postać kontrowersyjna.

Ludzie wierzą w plotki, które podają media.

A Ty?

Kiedy widzę jakiś "przykry" artykuł na temat Michaela, czytam go uważnie i nie zakładam z góry, że napisano nieprawdę. Staram się dokładnie analizować zawarte w nim treści. Czytam także inne źródła na ten temat. I dopiero potem wyrażam wnioski. Wiem wiele o moim idolu.

Jaki jest na ogół rezultat? Czy zgadzasz się z tym, co "mówi" w mediach?

Myślę, że nikt nie powinien do końca wierzyć w to co "mówi" w mediach. Bo one nie zawsze podają prawdziwe informacje. Na przykład ja zupełnie nie wierzę w to, że Michael krzywdził dzieci. Ani w to, że wybielał skórę, i to jeszcze dlatego, bo nienawidził swojego pochodzenia. Jackson chorował na chorobę zwaną bielactwem nabytym. To choroba



Agata to nastolatka mieszkająca w Czempiniu. Uczy się obecnie w klasie maturalnej w I Liceum Ogólnokształcącym w Kościanie. Jej największą pasją jest taniec. Przez dwa lata trenowała taniec towarzyski w Akademii Hakiel w Poznaniu. Zrezygnowała, bo trudno było jej pogodzić treningi w jednym mieście i szkołę w drugim. Zresztą taniec to nie jest jej jedyną pasją. Agata interesuje się także fotografią i uwielbia podróże. Rodzina i znajomi Agaty dobrze wiedzą, że jej "wielką miłością" jest MICHAEL JACKSON. Zafascynowana jego twórczością, planuje przygotować i wystawić jeszcze w tym roku w Domu Kultury w Kościanie show poświęcony zmarłemu piosenkarzowi.

skóry, która wyniszcza pigment. Dotyka ona nie tylko osoby ciemnoskóre. Jednak prawdą jest to, że zrobił sobie operację. Na twarzy miał białe plamy - był łaciaty. Dzięki czyłwi c operacyjnie to, co zaczęło bielactwo. Nieprawdą jest jednak, że wybielił całe ciało, bo jest to wręcz niemożliwe. Do końca życia pod ubraniami ukrywał ciemne plamy, pozostało po swoim naturalnym kolorze skóry. Niektórym trudno w to uwierzyć.

Moim zdaniem media lubi tematy, które dobrze się sprzedają. A do takich zaliczają się te, w których co się gwiazdom zarzuca. Najlepiej, żeby to było coś strasznego czy karygodnego.

Jak myślisz, co wybrałyby Michael, gdyby mógł wybierać między zwyczajnym, pogodnym dzieckiem i brakiem sławy oraz majątkiem, a tym co przeżył?

Michael miał bardzo trudne dzieciństwo. Jego ojciec Joe

Jackson katował nie tylko jego, ale także jego braci. Za wszelką cenę chciał stworzyć idealny zespół muzyczny. Rodzeństwo Jacksonów niestety nie miało tego, co zazwyczaj mają dzieci. Nie miało czasu na zabawy na podwórku czy grę w piłkę. Dla ich ojca liczyła się tylko sława i zarabianie pieniędzy. Myśli więc, że gdyby Michael wiedział co go czeka, wołałby ją jak każdy inny i nie miałby sławy i pieniędzy. Jednak stało się inaczej. **Skupiły my się bardzo na samym Michaelu, a powiedz mi jak długo już ta postać tak bardzo Ciebie fascynuje?**

Ponad dwa lata.

Jak to się stało? I dlaczego właśnie ciwie Jackson jest dla Ciebie tak ważną osobą? Czy chodzi tylko o jego muzykę?

Jego muzyka zawsze była mi bliska, bo słuchali jej moi rodzice i znajomi.

Kiedy - tylko muzyka. Ale ponad dwa lata temu przeczytałam pierwszy artykuł o tym, że Król Popu umiera. I wtedy poczułam wielki smutek i zrozumiałam, że Michael jest dla mnie kimś bardzo ważnym i bliskim.

Przygotowujesz show poświęcone pamięci Michaela Jacksona. Kiedy premiera?

Tak, ja i moi znajomi jesteśmy w trakcie pracy nad wielkim show. Kiedy będzie premiera? Dokładnie tego jeszcze nie wiem. Może już jesienią tego roku. Bardzo bym tego chciała.

To będzie koncert, w którym wystąpi wielu tancerzy. A ja wciąż

się w postać Michaela i będę "piewa" jego utwory. W związku z tym przedsięwzięciem potrzebujemy wielu osób. Nie tylko tancerzy, ale również scenografów, choreografów, muzyków i dj'ów. Chcę wkrótce ruszyć z drugim castingiem.

Skąd pomysł?

Pewnego razu siedziałam z moją kuzynką i oglądałyśmy filmy z jej studniówki (przygotowałam choreografię do muzyki Michaela dla tancerzy występujących na tej imprezie). To było już po śmierci Jacksona. I razem z kuzynką wpadłyśmy na pomysł, aby zrobić znowu jakieś show, ale tym razem na wiskal. Teraz zajmujemy się szukaniem sponsorów i przygotowaniem choreografii.

Michael to twoja wielka pasja. Czy "zaraziła" nią kogoś?

Tak. Myślę, że niejedną osobę. Na pewno moją kuzynkę, która od czasu studniówki kocha jego muzykę. Znajomych również. Kiedy im opowiadam o życiu Jacksona, zaczyna ich to interesować. Wiem, że "zarażam" tę miłość do tańca. Mam na to sporo dowodów. Pasja to ogromnie ważna rzecz.

To widać po tobie. Po sposobie w jaki mi opowiadasz o swoim projekcie.

Wiem. Ten show jest dla mnie bardzo ważny. Już teraz zapraszam na mój koncert poświęcony pamięci Michaela.

*Rozmawiała:
Małgorzata Piotrowicz*

Mamy Orlika!



Nasz Orlik w trakcie budowy

Już na wiosnę MDK nr 1 przy Drodze D będzie się sporym o rodkiem sportu dla dzieci i młodzieży. Dlaczego? Bo wybudowano w naszym "Emdeku" nowe boiska: jedno do piłki nożnej, a drugie do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej. Jeśli lubisz ruch na świeżym powietrzu zapraszamy.

Budowa tego sportowego obiektu trwa już od kilku miesięcy. Wszyscy, którzy przychodzili do "Emdeku", z zainteresowaniem i ciekawością patrzyli na plac budowy. Wiele osób dopytywało pracowników "Emdeku", co tam powstanie. Teraz, gdy budowa dobiega końca i niedługo nastąpi uroczyste otwarcie, można już powiedzieć: "Mamy Orlika!"

Dyrektor MDK, pani Izabela Kołakowska na pytanie jak będzie wyglądać oficjalne otwarcie Orlika odpowiada tajemniczo: "Nie będę na razie nic mówić na ten temat, bo nie chcę zapeszyć. Na pewno będzie to duża impreza, na którą przybędą znane osobistości".

Takich Orlików w Poznaniu powstanie na pewno kilka, a w całej Polsce przeszło 1600 obiektów. Każde z nich wyposażony zostanie w boisko piłkarskie o wymiarach 30x62 m (pole do gry 26x56 m) oraz boisko wielofunkcyjne - 19,1x32,1 m. Zostaną wybudowane także szatnie i tak zwane zaplecze, a cały obiekt będzie oświetlony i otoczony 4-metrową siatką. Kiedy oglądasz już dopiero co powstałe Orliki - naprawdę robi wrażenie.

c.d. s. 11



To tylko cz. kolekcji Agaty poświęconej Michael'owi

Jak to jest by misjonarzem GO W NASZYM KLUBIE



Kasia Arciszewska (pierwsza z prawej) przy stoisku z materiałami misyjnymi podczas animacji w jednej z poznańskich parafii. Obok przyjaciele Kasi z Akademickiego Koła Misjologicznego

Zapraszanie go ci do Klubu Młodego Dziennikarza to już wieloletnia tradycja. Nic wi c dziwnego, e w poniedziałek, 15 lutego w "Emdeku" odbyło si spotkanie z Kasi Arciszewsk , studentk prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, a przede wszystkim członkini Akademickiego Koła Misjologicznego.

Kasia nale y do koła od prawie roku, wcze niej nie my lała o tym, aby pracowa na misjach, jednak e zach ona do udziału w jednym ze spotka przez swój kole ank postanowiła spróbowa . Zachwycona serdecznym przyj cciem i przyjazn atmosfer panuj c w ród członków koła, została.

Przy gor cej herbacie Kasia opowiedziała nam o działaniach koła. Jednym z najwi kszych jego przedsi wzi , a jednocze nie sukcesów było, jak si dowiedzieli my, zorganizowanie wyprawy na Wyspy Zielonego Przyl dka latem 2008 roku. Młodzi ludzie wraz z opiekunem ksi dzem

dr. Szymonem Sułkowskim i siostrami zakonnymi ze zgromadzenia klawerianek pomagali w tym odległym zak tku ziemi przy doprowadzaniu do u ytku wybudowanej tam wcze niej szkoły, uczyli mieszka ców wysp zachowa ekologicznych, prowadzili nauki rekolekcyjne i warsztaty z pierwszej pomocy.

Dawanie to te branie

Po przyje dzie z misji powstała relacja w postaci ksi ki "Czas Spotkania, czyli do wiadzenie misji z Wysp Zielonego Przyl dka", której data wydania niemal e zbiegła si z rewizyt wyspiarzy w sierpniu 2009 roku.

Gdy Kasia sko czyła opowiada , mieli my wiele pyta . Chcieli my wiedzie , co zainspirowało j do pozostania w kole. - Pomy lałam sobie, e bycie misjonarzem jest

tak e dla mnie. Sama obecno w kole daje mi mo liwo "umisyjniania". Mo na przy tym pozna wspaniałe osoby nios ce pomoc - - odpowiedziała.

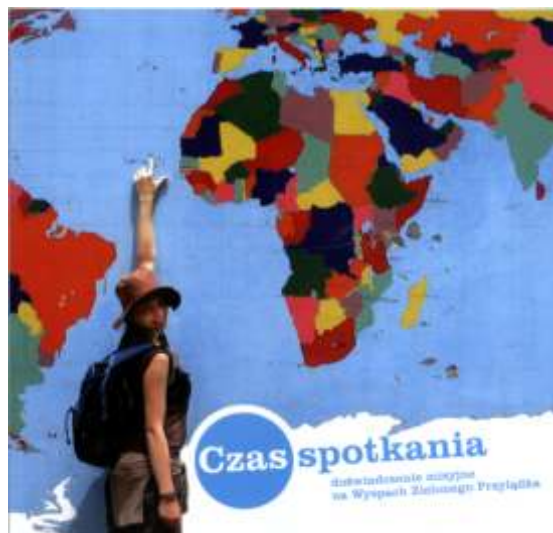
A jeszcze do tego okazuje si , e nie tylko si daje ale tak e otrzymuje. Taki "misyjny" kontakt z lud mi to wspaniałe, bardzo wzbogacaj ce do wiadzenie

Jak zarabiamy na wyjazdy misyjne

Interesowało nas tak e, sk d koło bierze rodki na swój działalno . Okazało si , e jego członkowie prowadz msze "misyjne" w poznańskich parafiach, podczas, których zbierane s ofiary na cele ich działania. Podczas takich mszy studenci czytają Pismo wi te, nios dary i opowiadają o pracy w kole misyjnym. Ponadto organizują akcje sprzeda y prac plastycznych m.in. "Butelek na wod wi con ", z których dochód tak e przeznaczony jest na działalno misyjn .

Spotkanie było udane, pozwoliło nam dowiedzie si wi cej o zadaniach współczesnego misjonarza, a tak e pobudziło do refleksji nad pomaganiem innym.

Marta Urbaska



Odważamy mumie

ZIMOWISKO W "EMDEKU"



Dwóch ochotników, uczestników zimowiska w "Emdeku" zgodziło się aby pozostali uczestnicy półkolonii zrobili z nich mumie.

W styczniu w "Emdeku" odbywały się półkolonie zimowe. W poniedziałek i wtorek wraz z innymi uczestnikami mogłem brać udział w zajęciach plastycznych, teatralnych, muzycznych, tanecznych, sportowych, literackich lub dziennikarskich. Ja wybrałem te ostatnie. Warsztaty były bardzo ciekawe. Nie zabrakło też wizyty w Multikinie. Mój turnus był na bardzo miśnym filmie animowanym "Alvin i wiewiórki 2".

W środę wybraliśmy się do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Obejrzeliśmy tam wystawy na temat starożytnego Egiptu i początków Państwa Polskiego. Zwiedzając wystawę o Starożytnym Egipcie zobaczyliśmy wiele mumii ludzkich i zwierzęcych oraz narzędzia codziennego użytku.

Oglądając wystawę o początkach Państwa Polskiego zapoznaliśmy się z różnymi rodzajami broni i narzędziami używanymi wtedy.

Zobaczyliśmy też kości ludzkie, makiety budynków oraz uzbrojenie i opancerzenie rycerzy. Mogliśmy założyć na głowy hełmy i potrzymać w rękach prawdziwy miecz używany przez rycerzy.

Kolejnego dnia wybraliśmy się do Parku Wodnego Octopus w Suchym Lesie. Mogliśmy skorzystać z basenu pływackiego i małego baseniku, jacuzzi oraz z rozmaitych zjeżdżalni. Wiąkszość z nas najbardziej podobały się zjazdy na dużych zjeżdżalniach i zabawy z "piłką wodną".

Ostatniego dnia półkolonii znowu były warsztaty. Wzięliśmy też udział w kuligu. Na zakończenie odbyła się dyskoteka z konkursami oraz wręczeniem nagród. Rozmawiałem z kolegami i wspólnie doszliśmy do wniosku, że były to fajne wakacje zimowe.

Robert Szymbański



c.d. ze s. 9

Mamy Orlika!



Orlik to ogólnopolskie przedsięwzięcie mające na celu promowanie sportu wśród młodych ludzi, ale ma ono oczywiście także związek z Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej tzw. Euro 2012, którego gospodarzem wraz z Ukrainą jest właśnie Polska. Przenieśliśmy

budowę stadionu narodowego, ale pomylimy tak samo o młodym pokoleniu, które żyje w skomputeryzowanym świecie coraz rzadziej w wolnym czasie uprawia sport.

Z boisk budowały korzysta nieodpłatnie dzieci i młodzież. Nad przebiegiem zajęć będzie czuwał trener. Orlik przy Drodze Dąbrowskiej będzie czynny dziewięć miesięcy w roku (od marca do listopada), także w weekendy. A co ważniejsze - jak to podkreśla pani dyrektor - z obiektu będą mogły korzystać te osoby niepełnosprawne.

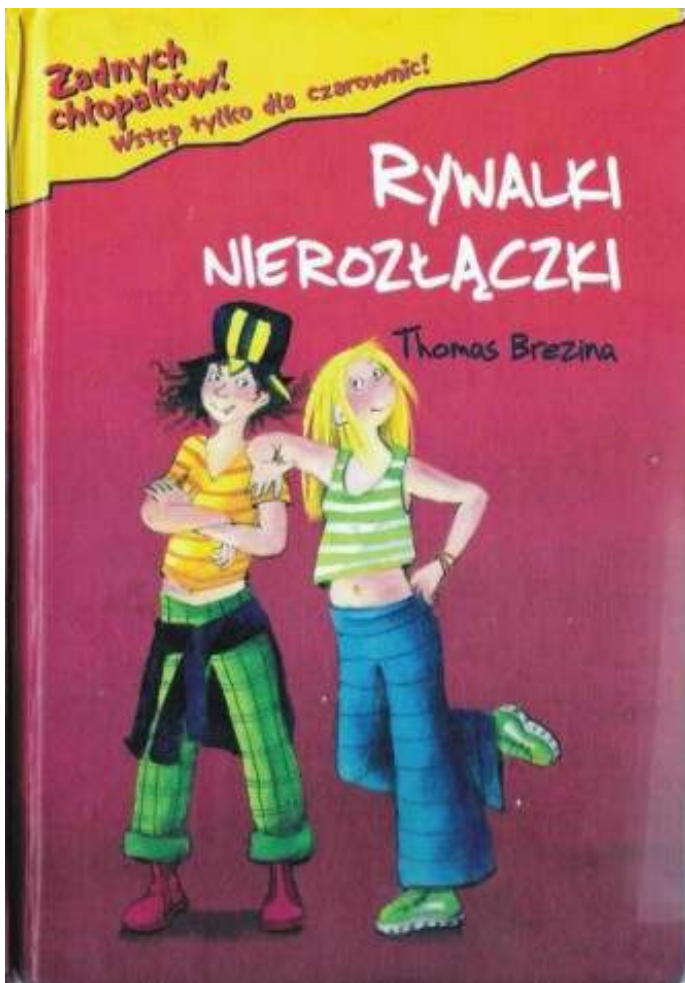
Opracowały:

Agnieszka Jarosz i Patrycja Wliźło



I Ty mo esz spotka czarownic

RECENZJA KSI KI "RYWALKI NIEROZŁ CZKI"



Autorem książki "Rywalki nierozłączki" jest Thomas Brezina. To autor wielu książek dla młodzieży, cieszących się dużą popularnością. Pozycja ta została wydana w 2005 roku przez wydawnictwo EGMONT.

Książka "Rywalki Nierozłączki" opowiada o dwóch młodych dziewczynach: Lissi i Thinka. Nastolatki początkowo bardzo się nie lubią, a czasami nawet nienawidzą. Być może wynika to z tego, że obydwie miały trudne do wiadczenia w swoim dotychczasowym życiu. Lissi umarła mama. Ojciec Thinki rozstał się z jej matką i odszedł do innej kobiety.

Lecz nie tylko to jest problemem w relacjach między dziewczynami. Nie mniej ważne jest to, że Lissi zazdrości Thinka urody i popularności w szkole. I to właśnie nie powoduje, że jej dokuczają. Bohaterki książki mają bardzo odmienne osobowości i zupełnie inne charaktery. Jednak występują między nimi tak i pewne podobieństwa. Zarówno Lissi jak i Thinka mają po dwóch braci. Lissi: Davida i Franka, Thinka: Stana i Thorsena. Czy to może jednak coś zmienić? Nie sądzę. Dziewczyny, choć się nie znoszą, poprzez niefortunne zdarzenie losu muszą ze sobą przetrwać.

A BYŁO TO TAK:

Ich nauczycielka historii i matematyki, pani Reinhard,

napisała projekt, w którym mieli uczestniczyć wszyscy jej uczniowie. Chodziło o to, aby dzieci odwiedzały starszych ludzi z siedziby i rozmawiały z nimi o przeszłości. Uczniowie losowali, do której z tych osób pójdą. A dzieci, które wylosowały to samo nazwisko, miały pójść do starszej siostry czy siostra razem. Lissi i Thinka wylosowały to samo nazwisko - było to nazwisko pani Tanecznej.

Mimo, że się nie lubiły, dziewczyny musiały pójść do wylosowanej osoby razem. I to już następnego dnia. A tu jeszcze wieczorem dowiadują się, że ich rodzice pobierają się. I co za tym idzie, Thinka i Lissi mają zostać siostrami i zamieszkać razem. Ich wzajemna niechęć jeszcze bardziej wzrosła.

Nie miały jednak wyjścia. Musiały razem pójść do wylosowanej osoby. Kiedy były już przy domu pani Tanecznej, Lissi uciekła i zostawiła Thinka samą. Pani Taneczna okazała się być bardzo nietypową osobą. Przed jej domem widniała tabliczka: "Nie trzeba dzwonić. Wystarczy przesłać dobrą myśl, a natychmiast się pojawi." Kiedy Thinka sama weszła do ogrodu, pani Taneczna zaczęła rozmawiać z roślinami, a niewidzialny kot zaczął miauczeć. Wkrótce okazało się, że pani Taneczna to czarownica.

Jeśli chcecie dowiedzieć się, jakie są inne przygody Thinki i Lissi, i czy dziewczyny w końcu się polubiły, to koniecznie przeczytajcie tę książkę! Moim zdaniem jest ona bardzo ciekawa. Jest też pouczająca. Pokazuje, że rzeczywistość jest nieprzewidywalna i wszystko może się nagle zmienić. Uczy, że przyjaźń i zrozumienie są bardzo ważne i warto podejmować cyfrowe wyzwania. Stara się też przekonać swoich czytelników, że warto uczyć się samodzielnie.

Jednak pod pewnym względem ta opowieść nie podoba mi się. Lubię książki realistyczne, a w tej występuje postać nieprawdziwa. Bo przecież w rzeczywistości czarownice nie istnieją. A szkoda! Mimo to serdecznie polecam tę opowieść.

Patrycja Wliźło

Kolejne tomy historii o sympatycznej czarownicy to:

"Czarownica na kocią"

"Czarownica z wymiany"

"Fatalne zaklęcie"

"Sekrety czarownic"

